

Ryszard Kaczorowski
32 Anson Road
London NW2 3UU

WPan
Prof. dr Zdzisław Najder
Licheres-sur Yonne
89660 Chatel-Censoir
France

Szanowny Panie Profesorze,

W ślad za moim listem z 15 marca 1999, przedstawiam poniżej moje uwagi odnośnie III części projektu.

1. Memorial jest niewątpliwie inicjatywą pożyteczną, zasługującą na najwyższe uznanie i wsparcie. Za szczególnie pozytywny aspekt Projektu cz.III należy uznać prawidłowe ujęcie pojęcia „tożsamości europejskiej” w odniesieniu do „tożsamości narodowej”. Są to pojęcia wzajemnie się dopełniające, a nie wykluczające.

Za równie ważny, pozytywny aspekt Projektu uważam podkreślenie „wymiaru duchowego” Unii Europejskiej.

2. Nie wydaje mi się słuszny sposób ujęcia w tekście koncepcji „myśli jagiellońskiej”.

a) Być może nie będzie to właściwie zrozumiane przez naszych sąsiadów na Wschodzie (Litwa, Ukraina). Otwarte głoszenie, iż dalej chcemy „promieniować” naszą kulturą na Wschód może spowodować zupełnie inny skutek. Dlatego konieczna jest najwyższa ostrożność w tego rodzaju interpretacji myśli jagiellońskiej, chociaż doceniam jej olbrzymie znaczenie.

b) Myślę, że podobną ostrożność należałoby stosować w posługiwaniu się dziedzictwem myśli jagiellońskiej wobec UE jako naszego „wkładu do Europy”. Dla niektórych zachodnich polityków, dziedzictwo jagiellońskie kojarzy się z polską myślą „imperialną”, a więc lepiej nią zbyt nie szermować. (Nie bez znaczenia propaganda naszych sąsiadów)

Powyższe nie oznacza, iż mamy rezygnować z wpływania na Wschód, lecz róbmy to ostrożnie. Rozwijajmy wpieryw naszą nową europejską tożsamość,

uczny się w Europie dzisiejszej cywilizacji europejskiej (sztuka negocjacji, kompromisów itd. itd.) i tym, stając się nowoczesnymi Europejczykami, „promienny” na naszych sąsiadów na Wschodzie. Po cichu, z taktem, ale wpływamy, to są nasze najlepsze szanse odbudowania tam naszych wpływów. Tylko Polska mocno zakotwiczona w Europie, na nowo „zeuropeizowana”, może i powinna przyciągnąć do siebie niepodległe kraje z naszej „strefy jagiellońskiej”. Chyba taka powinna być nasza polityka wschodnia, czynnie przeciwdziałająca zagrożeniu rosyjskiemu. Polska postrzegana jest w Europie, którą prowadzi tandem Niemcy i Francja, jako satelita Ameryki. Nie wiem czy to nam szkodzi, ale warto pamiętać.

Jak wspominałem w moim liście z 15 marca, patronuję podobnej akcji w Wielkiej Brytanii i być może lepiej by było, żebym nie podpisywał memorandum.

Czy w swoich działaniach nie zetknął się Pan z książką Henryka Pająka pt. „Piąty rozbiór Polski”? Jestem ogromnie ciekawy zdania Pana Profesora o tej pracy, gdyż sporo o niej słyszałem.

Wspomnę wyrosły nauczyciel
niecenne życie wesołego Alleluja

Ryszard Kocowski

31. 3. 1999

(UK) FAX: 0044181 563 76 74